

Turysta polski.

„Turysta polski” wychodzi raz na miesiąc w poł. każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 2 rb. rocznie.

Cena ogłoszeń $\frac{1}{20}$ str.—4 rb.

Cena zes. 15 k.

Nr 4.

Kwiecień 1912 r.

Adres redakcyi i administracyi:
Warszawa, Al. Jerozolimska 49.

Wydawnictwo Akc. Tow. „Świat”.

Redaktor odpow. A. Breza.

Wiosna w Paryżu.

Dlaczego wiosna w Paryżu ma powab tak szczególny? Dlaczego każdej choć trochę artystycznej duszy wydaje się ta pora obudzenia się roku daleko piękniejsza w tem, aniżeli w każdym innym mieście?

Zastanawiało mnie to nieraz.

I odpowiedź na kwestyę w tem przedewszystkiem znajdowałem, że Paryż jest jedynem może miastem, gdzie praktykowano na wielką skalę tworzenie intencyjonalne, artystyczne — *pejzażu miejskiego*.

A już, conajmniej, w tem mieście podobne starania odniosły pomyślny skutek.

Jest tu pełno perspektyw, co w wielkiem mieście należy do najkosztowniejszego zbytku, zważywszy wartość każdego skrawka ziemi, i co praktykować może naród nie tylko upodobaniami artystycznymi obdarzony, ale i po wielkopańsku jeszcze bogaty.

Co za wspaniałe rzuty oka ofiaruje Sekwana, od Notre Dame aż do mostu w Auteuil biegnąca wśród rozchylonej linii domów, lekko powężowana, z każdego wyższego piętra mieszkań nadrzecznych roztaczająca widoki, w mgłę rannej zwłaszcza, albo w złocie zachodu słonecznego napełniająca serce czarem niewypowiedzianym? Turystom pospieszniejszym mniej ten pejzaż jest znany. Oni nie szukają po Ruskińowsku wyjątkowych krajobrazów. Co najwyżej, na te patrzą, które same im na drodze stają. I takich ma Paryż wiele. Najbardziej opatrzone z nich, a nigdy mimo to nie zbanalizowane, to pejzaż, układający się wzdłuż długiej, parowiorstowej linii od Placu Karuzelu, po-

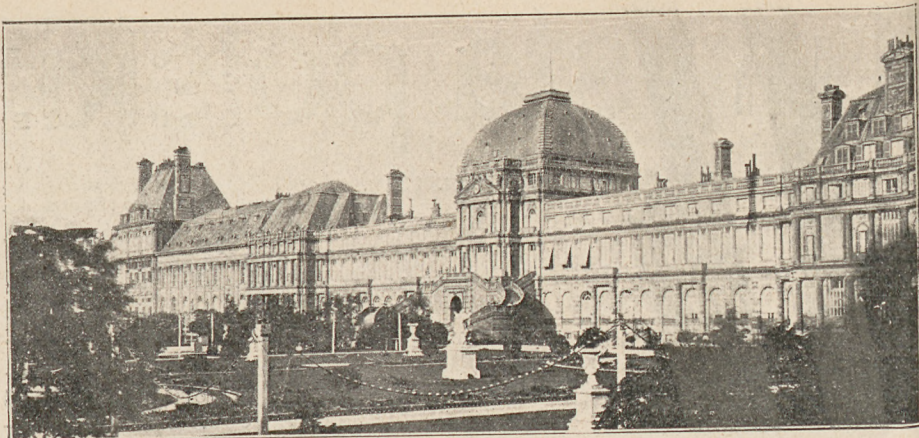
przez Ogród Tuileryjski i Plac Zgody, — najpiękniejszy z placów świata, — i oś ruchliwą pól Elizejskich, do postawionego umiejętnie na wzgórzu napoleońskiego Łuku Tryumfalnego.

Obok długich perspektyw, ciągnących oko w dal, jest jeszcze w Paryżu i pełno zakątków, gdzie tak łatwo i mile wypocząć można po wrażeniach nadmiernych, męczeńskich, — wśród huku i stuku paryskiego bruku, — na które się tak gorzko skarżył Mickiewicz we wstępie do „Pana Tadeusza”. I te zakątki paryskie — to czar prawdziwy. Taki np. Ogród Luksemburski, leżący w środku ruchliwego i młodocianego zawsze Kwartału Łacińskiego. Albo ogródek Cluny, otaczający zwaliska Termów rzymskich, tyle zaciszny i tchnący spokojem, pomimo że leży na skrzyżowaniu się tak ruchliwych arteryi, jak Bulwar św. Hermana i Bulwar św. Michała. Albo skwerek przy starym kościółku Saint Germain des Pré, ubrany okruciami gotyckich podwórców. Albo ciche i kojące ogródeczki Palais Royal'u, ujęte w melancholijne ramy opuszczonych dziś galeryi...

Niech teraz zagrają w perspektywach tych i zakątkach gorętsze promienie słońca dłuższych dni marcowych, niech zielen trawników odzyska swą soczystość, niech paki roślin rozbłysną weselem kwiatu...

Bo zieleni w Paryżu jest wiele, a kwiecień mnóstwo.

W kwietniu cały bulwar S. Germain, ustrojony w białe kity swych kasztanów, jakby cię na jakieś wesele monstrualnie wielkie zapraszał. A włoską sztuką ułożony ogród Luksemburski przepych kwietników doprowadza stale na wyżynę ostatnich wzorów do na-



Ogród Luksemburski.

śladowania dla ambitnych i postępowych ogrodników.

Na niektórych ogrodach paryskich znać rękę Lenotra, mistrza wielkiego, który z drzewa i krzewu umiał uczynić materiał w rękę artysty-ogrodnika tak samo posłuszny i plastyczny, jak glina w dłoni rzeźbiarza, farba w pałach malarza. Sąsiedni Wersal do dnia dzisiejszego mówi o wysokości sztuki Lenotra. I gdy błędę wśród zbyt mi znanych niespodzianek ogrodów wersalskich, przypomina mi się, że przecież i w Polsce Lenotre założył parę dziesiątków ogrodów, że i u nas egzer cytował okazałe swą sztukę. Gdzie są te lenotrowskie ogrody polskie? Aż wstyd się przyznać. Nietylko one same zaginęły doszczętnie pod ręką niedbałą, ale nawet nigdzie tradycy żywej o nich w kraju naszym nie spotkałem. I tylko suche wzmianki w starych kronikach o tem pamiętają...

Wiosna paryska daje nową oprawę francuskiej rzeźbie, która przepelnia dziś już place, bulwary i ogrody miejskie. Jedyna rzeźba wielka po greckiej. Sarkają często dzienniki na przeludnienie Paryża brązowym i marmurowym ludem. Zapewnie, jest tego tak wiele, że miasto całe robi się powoli—*muzeum rzeźby*. A więc składem martwym i niezdolnym. Inaczej przemawiają do oka widza posągi, którym nie żałowano oprawy, samotnie postawione na placu, jak Joanna d'Arc Merci'go, albo nieśmiertelny Lew Belfordski Bar-

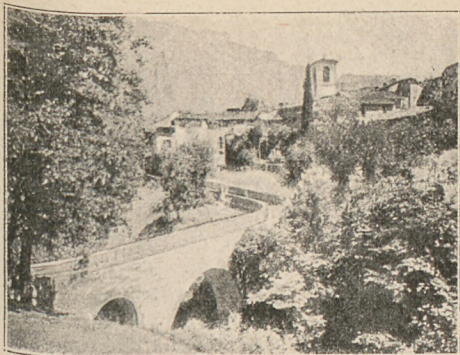
tolomé, a inaczej figury, natłoczone i przeszkadzające sobie wzajemnie w parku Monceau albo w Tuileries. Przechodzień zwykły lekceważąco gotów potraktować te rzeczy wspaniałe, dlatego tylko, że ich tu spotyka—za dużo. Inaczej zapewne uczyni artysta, który od każdego dzieła zażąda osobnego wrażenia. I inaczej spojrzy na tę masę arcydzieł człowiek o szerszym i wykształcenijszym sercu, któremu ono powie przedewszystkiem o szlachetnym trudzie ludzkim, jakiego tu jest tak wiele, tak bardzo wiele...

W Paryżu święto wiosny jest zarazem uroczystością i natury i sztuki.—dnem radosnym i świata i człowieka. Pośrodku świeżej zieleni i nowych kwiatów twórcza potęga człowieka rywalizuje zwycięsko planowością swoją z bujnym i zbyt chaotycznym tchnieniem odradzającej się co sezon przyrody.

Wincenty Kosiakiewicz.

Z nad jezior włoskich.

Kraina jezior włoskich, to jeden z dziwnie pięknych zakątków Europy. Położona na drodze między Europą południową a północną i zachodnią, daje rokrocznie schronienie całej ogromnej rzeszy turystów, którzy bądź zjeżdżają tu na dłuższy czas, zwłaszcza jesienią, bądź przybywają w miesiącach wiosennych, aby w przejściowym klimacie wypocząć po słońcu i po rozrywkach Rivieri i południa.



Claino.

Ostonięta od północy niebotycznym łańcuchem Alp, otwarta ku słonecznemu południowi, nieznająca prawie wiatrów, cała rozświetlona barwą nieba i jezior, wabi oko czarem przyrody, daje uspokojenie i ciszę umysłowi i nerwom.

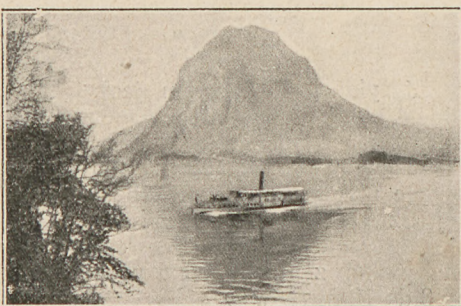
Środkiem i głównym punktem tego cudnego kraju jezior jest Lugano, położone nad jeziorem tej samej nazwy. Turystę — a rokrocznie przewija się ich wtedy tysiące — dowozi na miejsce jedna z głównych arterii komunikacyjnych europejskich, kolej Gothardzka. Wspaniałemu swemu położeniu i warunkom klimatycznym zawdzięcza Lugano swój niezwykle szybki rozkwit. Przed 20 jeszcze laty było ono małym, starożytnym miasteczkiem, liczącym zaledwie 4,000 ludności; dzisiaj, wraz z nową dzielnicą Lugano Paradiso, liczy przeszło 15,000 stałych mieszkańców, posiada 65 hoteli i pensjonatów, kilka kolejek zębatych; wznoszących podróżnika na pobliskie szczyty, elektryczne tramwaje i oświetlenie, telefony łączące miasto z całą Szwajcaryą flotylę, złożoną z 12 parowych statków, krążących po jeziorze, i t. p.

Klimat nadzwyczajnie łagodny. Najniższa przeciętna temperatura wynosi w styczniu 1,5, najwyższa w lipcu 20,9; ilość godzin słonecznych w ciągu roku 2,300, podczas gdy w Genewie tylko 1,600.

Komunikacje między Lugano i wielkimi miastami Europy są jaknajwygodniejsze. Dojechać można do Lugano z Berlina w ciągu 21, a z Warszawy w ciągu 36 godzin. Dzięki swemu położeniu jest Lugano centralnym punk-

tem dla wycieczek w okolice. Wytworne statki, krążące po jeziorze, oraz łodzie motorowe umożliwiają udział w tych wycieczkach nawet osobom słabszym lub rekonwalescentom.

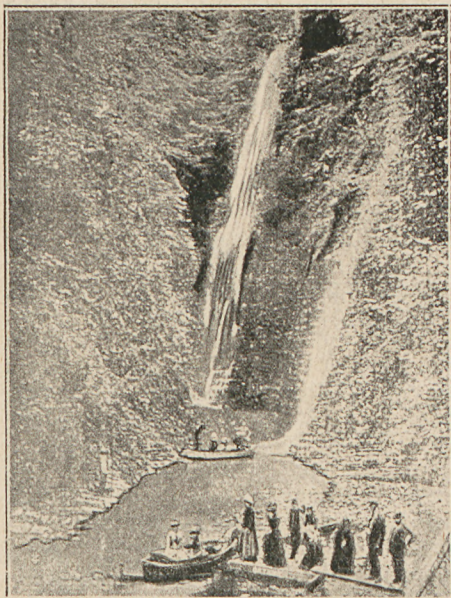
Wycieczki bliższe są następujące: kolejką zębatą na górę San Salvatore (950 metrów), z której rozciąga się wspaniały widok na jeziora i śnieżne szczyty Alp Berneńskich, — na górze znajduje się hotel i restauracja; kolejką zębatą na Monte-Bre (1514 metrów), gdzie turysta znajduje jeszcze piękniejsze i szersze krajobrazy; kolejką do Tesserete, pięknej doliny, otoczonej górami. Z dalszych wycieczek można odbywać następujące: Kolejką lub statkiem dojeżdża się do Capolago, a stąd kolejką zębatą na Monte Generoso (1,700 mtr.). Góra ta, zwana południowo-szwajcarskim „Rigi“, daje turystę niemal większy jeszcze obszar widnokregu; z hotelu, znajdującego się na szczycie, widać cały łańcuch Alp z jednej, a dolinę lombardzką z drugiej strony. Interesującą jest wycieczka statkiem do Porlezzy, dalej kolejką do Menaggio nad jeziorem Como. Z Menaggio statkami wygodny dojazd do Cadenabbia, Bellagio i t. d. Wyruszywszy statkiem lub kolejką do Pontetresa, dostajemy się górską kolejką do Luino, a stąd statkami Towarzystwa żegluga na Lago Maggiore do miejscowości Laveno, Pallanza, na wyspę Borromejską, do Locarno i t. d. Do Mediolanu wiedzie podróżnika dogodnie bardzo połączenie statkiem do Ponte Ceresio, a stamtąd koleją elektryczną. Bardzo popularna jest wycieczka statkami i koleją do Chiavenny i dalej wygodnymi szwajcarskimi dyliżansami.



Góra S. Salvatore

mi bądź przez słynną Via Mala do Thusis bądź też przez Maloję do Samaden i górnej doliny Innu.

Wjeżdża się do Lugano z niezmiernie miłym wrażeniem, bo najbliższe okolice wyglądają jak jeden wielki park. Samo miasto odznacza się również bujnością roślinności. Liczne hotele są otoczone dużymi ogrodami, podobnie wille prywatne, nierzadko zwracające uwagę piękną architekturą. W sezonie panuje duże ożywienie, życie towarzyskie bardzo rozwinięte: Lawn-tennis, golf, wycieczki na żaglowcach, łódkach motorowych i samochodach, dalej teatr, liczne koncerty i popisy kapeli kantonalnej uprzyjemniają pobyt.



Wodospad Osteno.

Językiem miejscowym jest język włoski, lecz prawie wszędzie można się rozmówić po niemiecku i po francusku. Hotele i pensjonaty miejscowe nie różnią się cenami od północnej Szwajcarii. Z wyjątkiem kilku pierwszorzędných hoteli znaleźć można pokój z utrzymaniem począwszy od 8 do 12 franków dziennie.



Z Wiesbadenu.

Rokrocznie około Wielkiej Nocy zaczyna się w Wiesbadenie wzmaczać ruch przyjezdnych. Chociaż sezon trwa właściwie przez rok cały, wiosna jest tu szczególnie uprzywilejowana, przez hotele i zakłady kąpielowe przesuwają się dziesiątki tysięcy kuracjuszy. Bo Wiesbaden jest w pierwszym rzędzie miejscowością kuracyjną. Gorące źródła tutejsze mają zdawna ustaloną sławę. Wspomina już o nich w swoich pamiątkach znany rzymski dziejopis, Plinius, twierdząc, że woda zaczerpnięta z tych źródeł przez trzy dni zachowuje podwyższoną temperaturę. I zapewne te gorące źródła przyczyniły się do tego, że Rzymianie założyli tu obronną twierdzę, której szczątki odnaleziono przed kilkudziesięciu laty na t. zw. Heidenbergu. Przypuszczenie to może potwierdzać także okoliczność, że w roku 1903 odkopano w okolicy stare zakłady kąpielowe rzymskie, których model znajduje się w muzeum. W wiekach średnich Wiesbaden bywa również wspomniany, jako miejscowość kąpielowa. Lecz właściwy rozkwit datuje się dopiero od chwili, gdy miasto stało się stolicą księstwa Nassauskiego. Odtąd Wiesbaden wzrastał w pospiesznym tempie, liczba mieszkańców powiększała się szybko i w ciągu niespełna lat 50 pomnożyła się czterokrotnie, tak że obecnie wynosi przeszło 110.000.

Równorzędnie zupełnie wzrastał ruch kuracjuszy. Przed 100 laty było ich tu zaledwie 900 rocznie, przed 50 już około 26.000, obecnie liczba stałych gości doszła do 70.000 zgorą, a liczba przejezdnych i turystów do mniej więcej 150 000 rocznie.

Miasto, będące dzisiaj stolicą pruskiego rządu okręgowego, leży wśród malowniczych dolin, rozszerzających się zwłaszcza ku południowi, o godzinę drogi od wyłożonych słońcem fal Renu, na południowych stokach gór. Oślonięte od wichrów północy posiada klimat bardzo łagodny, średnia temperatura wynosi 18 stopni Cels. Urządzenia higieniczne i sanitarne odpowiadają nowoczesnym wymaganiom; w mieście wiele pięknych budynków,

zarówno publicznych jak prywatnych. Zabawną cechą miasta są nazwy ulic, których bardzo znaczna część została poświęcona muzykom. Wogóle życie umysłowe jest bardzo rozwinięte. W pięciu teatrach odbywają się przez cały rok przedstawienia, a w operze występują niejednokrotnie siły o światowym rozgłosie. Orkiestra kąpielowa ma zdawną wyrobioną sławę i urzęduje w zimie cykl wielkich koncertów; prócz tego z szeregiem koncertów występują liczne miejscowe stowarzyszenia, w sezonie głównym wielu solistów. Zarząd kąpielowy bardzo gorliwie stara się o zapewnienie przyjeźdnym najrozmaitszych rozrywek; należą do nich wyścigi konne, lawn-tennis, wrotki, wycieczki łodziami po Renie i samochodami w okolice bliższe i dalsze.

Główną siłą przyciągającą są jednak kąpiele, gorące źródła o temperaturze 47—65 stopni Cels., posiadające niezwykłą skuteczność leczniczą w chorobach naturze reumatycznej, w katarach żołądka, w chorobach itp. Najważniejszym ze źródeł jest t. zw. „Kochbrunnen“, dające na min. 380 litr. wody. Prócz tego posiada Wiesbaden jeszcze 23 inne źródła o zupełnie podobnym składzie chemicznym. Zakładów kąpielowych jest bardzo wiele, poczynawszy od całkiem tanich aż do najwykwitniejszych.

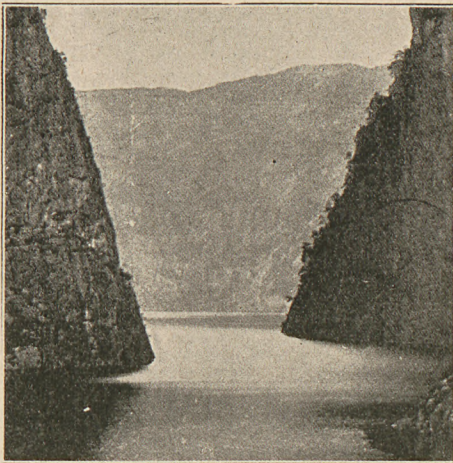
Na ulicach miasta, w Kasynie kąpielowym, w parku wre życie bujnym tętnem. Słyszysz się najrozmaitsze języki, spotyka się najrozmaitsze typy; wśród ram pięknej przyrody, wśród zabawy i rozgwaru życia zapomina się o dolegliwościach, co zresztą tem jest łatwiejsze, że kuracja szybko bardzo przynosi widoczne rezultaty.

Kraina norweskich fiordów.

Wycieczki morskie na norweskich statkach turystycznych wzdłuż przepięknych fiordów norweskich odbywać się będą w sezonie tegorocznym, poczynawszy od 3 czerwca do 19 sierpnia. Statki „Raguvald Yarl“ i „Neptun“ odpływać będą z Hamburga w poniedziałki o 9 rano i dopłynąwszy do Trondhjem, wracać do Hamburga co sobotę. Wycieczki trwać będą 13 dni; koszt prze-

jazdu wraz z utrzymaniem od 250 do 350 mk. Dalszy ciąg wycieczek z Trondhjem do Przyładka północnego i z powrotem odbywać się będzie na parowcach „Kong Harald“ i „Vega“. Trwanie dodatkowej wycieczki 7 dni. koszt z utrzymaniem od 250 do 340 mk. Wycieczki te cieszą się oddawna niezwykłym powodzeniem, tak że mijsca należy zamawiać na kilka tygodni naprzód.

Otwarta w roku zeszłym kolej z Chrystyanii do Bergen należy, zdaniem podróżników, do najciekawszych w Europie. Budowa jej trwała 14 lat, co ze względu na niestychane trudności, wynikające z górskiego terenu, jakoto przebijania tunelami niebotycznych gór oraz przerzucania olbrzymich wiaduktów przez liczne doliny i prze-



U wejścia do fiordu.

paści, przy względnie krótkim sezonie budowlanym, dowodzi wielkiej sprawności i energii norweskich inżynierów. Wyjeżdżając z Chrystyanii, przebywa się z początku lesiste okolice, obfitujące w jeziora i piękne, typowe norweskie widoki.

Poczynawszy od stacyi Gulswik, linia kolejowa wznosi się coraz wyżej, wysokie piętne lasy ustępują miejsca kosodrzewinie, a siedziby ludzkie stają się coraz rzadsze. Od stacyi Aal wjeżdża się w region wysokich gór, wśród których rysują się szczyty Hardangerjō i Hallingskarvet, pokryte wiecznym śniegiem, a krajobrazy, pozbawione wszelkiej roślinności, są w najwyższym stopniu dzikie i ponure. Górskie jeziora, zamrażnięte przez 10 miesięcy w ciągu roku, ciągną się wzdłuż planty kolei, która, wznosząc się coraz wyżej, dobiega wreszcie do stacyi Finse, wzniesionej 1300 metrów nad poziomem morza. Dalej przecina się przełęcz rdzennego pasu norweskich Alp, i po przebyciu najdłuższego na

linii tunelu, oraz krytej galeryi na zboczu gór przejeżdża się na stację Myrdal. Stacja ta jest najpiękniejszym punktem linii; budynki stacyjne oraz nowy obszerny hotel, przyczepione niejako do skał, wzniesione są 500 metrów nad doliną. Widok na otaczającą górską panoramę niezrównany. Myrdal jest ulubionem miejscem krótkiego pobytu turystów; można stąd przedsięwziąć interesujące wycieczki na otaczające lodowce. Z Myrdal linia opada dosyć szybko; okolice, tracąc stopniowo swój dziki charakter, stają się coraz więcej ożywione. — Po tej stronie łańcucha gór czuć już działanie golfstromu, roślinność staje się bujniejsza, a liczne wodospady nadają przepięknej okolicy osobliwy urok. Po minięciu miejscowości Voss, centrum wycieczek do słynnej doliny Naro oraz fjordów Hardanger i Sogne, przybywa się do Bergen, największego handlowego miasta Norwegii, z bardzo ożywionym portem. Bergen posiada oprócz bezpośrednich statków linii parowców do Hamburga, Antwerpii i Trondhjemu, kilka sezonowych linii parowców wycieczkowych na fjordy, i w ciągu letnich miesięcy jest przepełnione licznymi rzeszami turystów wszystkich narodowości. Nowa kolej otworzyła turystyce niedostępne dotychczas okolice górskie Norwegii.

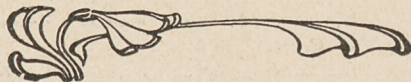
Drobne wiadomości.

Abbacya zdobywa stanowisko pierwszorzędnej stacji klimatycznej. W ciągu roku powstało pięć nowych hoteli i kilkanaście pensjonatów z ogólną liczbą 700 łóżek. Polski język słyszy się na każdym kroku, a polskich gazet niebrak w wielu kawiarniach. W maju r. b. projektowany jest wyścig łodzi motorowych, następnie turniej szachowy. Dla naszych kuracjuszy i turystów Abbazy, jako wiosenna i jesienno-morska klimatyka, ma pierwszorzędne znaczenie, raz z powodu mniejszego oddalenia aniżeli włoska lub francuska Riviera i stąd wynikającego zmniejszenia kosztów przejazdu, a powtórze ze względu na znacznie dogodniejszą komunikację.

Polacy w Pradze czeskiej. Istniejące od lat 33 w Pradze czeskiej „Ognisko Polskie” utworzyło niedawno komitet informacyjny dla turystów polskich, który ułatwia rodakom zwiedzanie miasta i jego zabytków, udziela wszelkich informacji, zwłaszcza co do hoteli i mieszkań. Adres Towarzystwa: Praga II, Jacna 13a.

„Krakowskie wesele” w Meranie. W niedzielę dn. 31 marca odbyło się w Meranie „Corso kwiatowe”, w którym wzięli udział i kuracjusze polscy. Do konkursu stanęło przeszło 30 wspaniałe u-

dekorowanych w kwiaty powozów. Grupa polska wystąpiła jako „wesele krakowskie” i zdobyła powszechny poklask, oraz pierwszą nagrodę w postaci srebrnego pucharu.



Odpowiedzi Redakcyi.

Panu I. D. Do Sant-Jago w Chili dostać się można w rozmaity sposób: a) Statkiem z Hamburga do Buenos-Ayres (odjazd co tydzień, podróż od 17 do 20 dni). Z Buenos-Ayres koleją, ekspresem, odchodzącym dwa razy tygodniowo do Mendoza, skąd koleją przez Kordyliery do Sant-Jago. Koszt przejazdu z Warszawy do Hamburga II-klasą, dalej statkiem I-klasą z utrzymaniem, a kolejami południowo-amerykańskimi jedyną klasą od rubli 450 do 600. b) Statkiem z Tryestu do Buenos-Ayres (podróż od 18 do 22 dni) i dalej, jak powyżej. Koszt przejazdu od rubli 400 do 550. c) Statkiem Towarzystwa „Kosmos” z Hamburga, przez cieśninę Magellańską wprost do Valparaíso (podróż około 40 dni), skąd w ciągu 3 godzin koleją do Sant Jago. Koszt ogólny około 500 rubli. Ze względu na to, że podróżny ma opłacone utrzymanie na statku w ciągu około 40 dni, kombinacja ta okazuje się najtańsza. Parowce Towarzystwa „Kosmos” nie pozostawiają nic do życzenia. Natomiast przejazd od maja do września jest niemiły wskutek burz morskich.

Dr. M. W. Począwszy od 1 czerwca do 30 września r. b. wprowadzony zostanie nowy pośpieszny pociąg między Berlinem i Monachium, który zredukuje przejazd z Warszawy do Monachium do 23 godzin. Wyjeżdżając z Warszawy o 11.20 wieczór, przyjeżdża się do Berlina o 11.25 przedpołudniem; odjazd z Anhalterkiego dworca o 1.10 popołudniu, przyjazd do Monachium o 10.05 wieczór. W odwrotnym kierunku; odjazd z Monachium o 8.06 rano, przyjazd do Warszawy o 7.30 rano. Koszt przejazdu w II-klasie w jedną stronę wraz z dopłatą wynosi 3 ruble.

Prenumeratorce z Senatorskiej. Nie możemy Pani udzielić żadnych wskazówek odnośnie do wyboru kąpielowej miejscowości nad Bałtykiem, gdyż wymagania bywają bardzo różnorodne i to, co stanowi zaletę dla jednego, może być uważane za niedostatek przez innego. Polecamy Pani zaopatrzyć się w książkę „Ostseebäder” (Saski Plac 5), w której znajdzie Pani opisy wszystkich miejscowości, z wyszczególnieniem hoteli, pensjonatów, taksy kuracyjnej i t. p.

Dr. St. BENEDYKT KWIATKOWSKI

b. I asystent Klin. Lek. Uniw. Jag., Ord. w chorobach: **serca, przemiany materii i trawienia.** Od 1 maja do 1-go października w **MARIENBADZIE**, Haus „Hamburg“, od 1 października do 1 maja w **MERANIE** Haus „Venosta“.

20-dniowa zbiorowa wycieczka do Dalmacyi, Bośni, Hercegowiny i Czarnogórza

wyjazd z Warszawy 27 maja. Koszt współudziału z utrzymaniem rb. 350 od osoby.
Prospekty wydaje i przyjmuje zapisy do 20-go maja włącznie

BIURO PODRÓŻNICZE

M. Ryszkowski (dawniej Edler & Horny)
Saski Plac № 5, w Warszawie.

Mentona

Pensjonat D-rowej A. SAWICKIEJ

Pokoje słoneczne, kuchnia polska lub według Bircher-Beunera i Lahmana. Ceny od 8-miu do 12-tu franków. Przy pensjonacie prowadzić się 6-cio tygodniowy kurs gospodarstwa domowego. Adres: **Vallee du Carei villa „Crotte“.**

DREZNO

Grand Hotel „Union“.

Hotel I-go rzędu. — Położenie niezrównane. Ceny umiarkowane. — Najnowszy komfort. — Uczęszczany przez Polaków.

A. BECKER, właściciel.

Odjazdy statków z Tryestu:

Austryacki Lloyd

Linia pośpieszna do Bombaju, (Port Said, Suez, Aden)	1 i 16 każdego miesiąca.
Bombaj, „Colombo, Madras” Kalkutty, (Port Said, Port Sudan, Aden,	
Linia chińska do Shangaju, Port Said, Suez, Aden, Colomb	12 i 20 „ „
bo, Singapore, Hongkong, Shangaj)	4 „ „
Linia japońska do Kobe, (jak powyżej, a następnie Yoko-	10 „ „
hama)	co Niedziela.
Linia pośpieszna do Egiptu (Brindisi, Alexandria)	co Wtorek.
Linia syryjska, (Alexandrya, Port Said, Jaffa, Kaifa, Bejrut,	„ „
Mersyna)	
Linia pośpieszna do Konstantynopola, (Korfu, Patras, Pireus).	we Wtorki, Czwartki i Sob. o 8 r.
Linia pośpieszna Dalmacka, (Pola Lussinpiccolo, Zara, Spa-	we Wtorki, Czwartki i Soboty,
lato, Gravosa, Cattaro)	o północy.
Linia do Wenecyi	

Austro-Americana

Linia do północnej Ameryki, (Patras, Palermo, Algier, No-	
wy-York),	27 Kwietnia; 4, 11, 25 Maja;
Linia do południowej Ameryki, (Patras, Almeria, Las Pal-	8, 15 i 22 Czerwca.
mas albo Teneriffa, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos	
Ayres). Statki tej linii zachodzą warunkowo do Neapolu, Barce-	2, 16 i 30 Maja; 13 i 27 Czerwca.
lony i Malagi	

Wycieczki morskie

na turystycznym jachcie Austriackiego Lloyd'u „Thalia”.

1) **Tryest**, Korfu, Palermo, Alger, Malaga, Kadyks, Madera, Teneryfia, Tanger, Gibraltar, Palma na Majlorce, Barcelona, Genua; odjazd z Tryestu 20 kwietnia, powrót do Genui 19 Maja. Kajuty jednoosobowe od 900 do 1,700 koron, dwuosobowe od 500 do 1,450 koron od osoby.

2) **Genua**, Ajaccio, Palermo, Tunis, Philippeville, Alger, Malaga, Gibraltar, Tanger, Kadyks, Lisbona, Bayonne, Ryde, Ostenda, Amsterdam, Hamburg. Odjazd z Tryestu 24 Maja, przyjazd do Hamburga 24 Czerwca. Kajuty jednoosobowe od 900 do 1,600, dwuosobowe od 760 do 1,400 koron od osoby.

3) **Hamburg**, Odda, Loen, Merok, Naes, Frondhjem, Mo'de, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 28 Czerwca, powrót 12 Lipca. Kajuty jednoosobowe od 470 do 880, dwuosobowe od 380 do 740 koron od osoby.

4) **Hamburg**, Odda, Loen, Merok, Raftsund, Tromsö, Hammerfest, Przylądek północny, Lyngen, Tromsö, Svarisen, Torgatten, Trondhjem, Naes, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 16 Lipca, powrót 9 Sierpnia. Kajuty jednoosobowe od 750 do 1,400 dwuosobowe od 600 do 1,100 koron od osoby.

5) **Hamburg**, Bergen, Gudvangen, Balholmen, Aalesund, Molde, Naco, Trondhjem, Merok, Hallesylt, Oie, Loen, Bergen, Hamburg. Odjazd 12, powrót 26 Sierpnia. Kajuty jednoosobowe od 470 do 880, dwuosobowe od 380 do 740 koron od osoby.

6) **Hamburg**, Amsterdam, Ryde, Bayonne, Arosa Bay, Lisbona, Kadyks, Tanger, Gibraltar, Alger, Tunis, Malta, Korfu, Tryest. Odjazd z Hamburga 1, przyjazd do Tryestu 29 Września.

na turystycznych jachtach T-wa Hamburgsko-Amerykańskiego.

1) **„Meteor”**, Hamburg, Odda, Bergen, Gudvangen, Balholmew, Aalesund, Molde, Maes, Trondhjem Merok, Hallesylt, Oie, Loen, Bergen, Hamburg. Odjazd 16, powrót 29 Czerwca. Kajuty jednoosobowe od 290 do 450, dwuosobowe od 250 do 530 marek, od osoby.

2) **„Victoria Louise”**. Hamburg, Leith (Edyburg), Kirkwall (wyspy Orkney) Thorshava (wyspy Faroer), Reykyawik (Islandya), Szpicberg, Przylądek północny. Hammerfest, Tromsö, Digerumten, Merok, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 2, powrót 27 Lipca. Kajuty jednoosobowe od 550 do 1,700, dwuosobowe od 550 do 1,400 marek, od osoby.

3) **„Meteor”** jak № 1, również i ceny miejsc. Odjazd 3, powrót 16 Lipca.

4) **„Kronprinzessin Cecilie”**. Hamburg, Odde, Molde, Naes, Trondhjem, Tromsö, Hammerfest, Przylądek północny, Szpicberg, Digerumten, Merok, Gudvangen, Bergen, Hamburg. Odjazd 11 Lipca, powrót 4 Sierpnia. Kajuty jednoosobowe od 1,000 do 2,000 dwuosobowe od 700 do 1,400 marek od osoby.

5) **„Meteor”**, jak № 1. Odjazd 18, powrót 31 Lipca.

6) **„Victoria Louise”**, jak № 2. Odjazd 30 Lipca powrót 24 Sierpnia.

7) **„Meteor”**, jak № 1. Odjazd 3, powrót 16 Sierpnia.

8) **„Meteor”**, „ № 1. „ 18, „ 31 „



Warszawskie Biuro Podróżnicze

M. Ryszkowski (dawniej Endler i Horny)

WARSZAWA, PLAC SASKI № 5.

(adres dla depesz HAPAG)

WYDAJE:

Bilety kolejowe do wszystkich znaczniejszych miejscowości zagranicznych, bilety okólne i t. p., bilety na statki odpływające z portów Europejskich, bilety na wycieczki morskie na statkach turystycznych Towarzystwa Hamburgsko Amerykańskiego, Austriackiego Lloyd'u, oraz Norwęgkiej żeglugi na fjordy.

Specjalność: Organizacja zbiorowych wycieczek dla większych i mniejszych towarzystw, oraz rodzin.

Opracowuje projekty i kosztorysy wszelkich zagranicznych podróży.

